KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5. Października 1866 r. | № 224. | Lat 45. | 23 Września / 5 Października 1866 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 5, w poł. c. st. 11. Wysok. wody st: 1 c. 7 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 8 Zachód „ „ 5 „ 28 | Jutro, ŚŚ. Brunona W. i Artura Biskupa.

— Wczorajsza uroczystość Śgo Franciszka Serafickiego, obchodzoną była odpustowemi Nabożeństwy, w kościołach: parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, i po-Franciszkańskim.

— Pojutrze, to jest w Niedzielę, w kościele po-Pijarskim, nowo wyświęcony kapłan, JX. Ignacy *Koperski*, będzie celebrował Summę jako primicje, po której obecnym udzieli błogosławieństwo przez ściskanie głów.

— *Magistrat Miasta Warszawy*, — Zawiadamia Panów Właścicieli, Rządców i Dzierżawców Possessji, w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od dnia 22 Września (4 Października) r. b., rozpocznie się pobór składek Ogniowych w Kassie Dochodów Skarbowych, a mianowicie raty pierwszej za rok 1866. Uprzedza zarazem, że po upływie terminu ostatniego Października r. b. do zalegających, obok kar pieniężnych, egzekucja zarządzoną zostanie. —P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*.—Naczelnik Kancellarji *Luceński*. (Dz: War:).

— *Warszawski Ober-Policmajster*.—Po porozumieniu się z JW. Prezydentem m. Warszawy, owoce niedojrzałe, zakwestjonowane przez policję, zamiast wrzucania do Wisły, jak to dotąd miało miejsce, odsełane będą pod nadzorem policji do fabryk octu, od właścicieli których odbieraną będzie deklaracja, że owoce te, na inny cel użyte nie będą, pod ich odpowiedzialnością. (Dz: W.)

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, z powodu zaprowadzenia w Kancellarjach Cyrkułowych oddzielnych xiążek sznurowych, do zapisywania kar policyjnych, na mieszkańców wymierzanych, polecono Komisarzom Cyrkułowym, aby od 1 (13) Października r. b., wszystkie takie kary do xiążek wspomnionych wciągali, kwity z nich wycinali i takowe natychmiast wręczali wnoszącemu karę, który na dowód odebrania kwitu, winien podpisać się na pozostającym w xiążce duplikacie kwitu. (Dz: W.)

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*.—Z powodu nie przykrywania zwierciadeł noszonych przez ulicę i odbijania się w nich promieni słonecznych, konie przestraszają się tego światła, które prócz tego szkodliwy wpływ wywiera na wzrok, szczególniej osób cierpiących na oczy. Dla zapobieżenia temu, zalecono służbie policyjnej przestrzeganie, ażeby zwierciadła nie inaczej, jak tylko pod przykryciem noszone były. (Dz: War:).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*.—Odpowiednio Par. 44 Ustawy Towarzystwa, losowanie akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających do umorzenia w roku bieżącym, odbędzie się dnia 15go (27) Października, publicznie, w sali posiedzeń dworca stacji głównej, od godziny 10ej z rana. Posiadacze akcji wylosowanej, otrzymają za każdą akcję wartość jej imienną (rubli srebrem sto) a nadto akcję pożytkową. Realizowanie akcji umorzonych i wydawanie akcji pożytkowych, nastąpi jednocześnie z najbliższą wypłatą dywidendy. Lista numerów wylosowanych będzie ogłoszona przez pisma publiczne. Warszawa, dnia 16go (28) Września 1866 roku. (Dz. Warsz.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*.—Szóste losowanie obligacji pięćsetfrankowych Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się w Warszawie, publicznie, w sali posiedzeń dworca stacji głównej, d. 15 (27) Października, od god. 12 w południe. Numera obligacji wylosowanych, oraz miejsca wypłaty, gdzie realizacja tychże obligacji w wartości ich imiennej od d. 2go Stycznia 1867 r. nastąpi, w swoim czasie przez pisma publicznie ogłoszone będą.—Warszawa, dnia 16go (28) Września 1866 roku. (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*. — Odpowiednio Par. 45 Ustawy, losowanie akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, przypadających do umorzenia w roku bieżącym, odbędzie się dnia 15go (27) Października, publicznie, w sali posiedzeń dworca stacji głównej, od godziny 1ej po południu. Posiadacze akcji wylosowanej, otrzymają za każdą akcję wartość jej imienną (rubli srebrem sto), a nadto akcję pożytkową. Realizowanie akcji umorzonych i wydawanie akcji pożytkowych, nastąpi jednocześnie z najbliższą wypłatą procentów. Lista numerów wylosowanych będzie ogłoszona przez pisma publiczne. Warszawa, dnia 16go (28) Września 1866 roku. (Dz. Warsz.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci *Szuberski* z zagranicy i *Pawłow* z Radomia; Jenerał-Majorowie: *Siwers* z miasta Łodzi, i *Hassanbek-Agalarow* z Paryża; — wyjechał zaś: Jenerał-Major *Kannabich* do Zamościa.

— Łukasz *Komorowski*, Urzędnik Zarządu Poczt w Królestwie, Członek Bractwa Literackiego, przeżywszy lat 60, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godzinie 4ej po południu, z kościoła dolnego Świętego Krzyża, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (15,909.)

— W dniu 2 b. m. i r., przeniósł się do wieczności w Lublinie ś. p. Franciszek *Szydoczyński*, Kanonik Gremjalny katedry Lubelskiej, b. Wice-Rektor Akademji Duchownej Warszawskiej, Kawaler wielu orderów, w wieku lat 62.

— Z Wilna donoszą o skonie A. Józefa *Glińskiego*, autora dzieła, p. t.: „Bajarz Polski, zbiór baśni, powieści i gawęd ludowych," którego drugie wydanie wyszło w Wilnie w r. 1863. Zmarły był przez długi czas współpracownikiem „Kurjera Wileńskiego" i Redaktorem „Gazety Gubernjalnej Wileńskiej."

— *Z Pułtuska*. — W dniu 25 Września r. b., po kilkunasto-godzinnych ciężkich cierpieniach, zasnęła w BOGU ś. p. Wanda z Makowskich *Sasinowska*, Żo-

na Podporucznika Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, pozostawiwszy po sobie w głębokim smutku: Męża, Ojca i Brata. Pokój jej duszy!.....

— Donoszą nam z Kalisza o zaszłej tam w tych dniach śmierci Łukasza Naporskiego, Kleryka Zakonu Franciszkańskiego, w wieku lat 30.

— Rok temu, donosiliśmy o skonie ś. p. Jana Sobieskiego, który w przejeździe swoim z wód Krynickich, z żalem powszechnym zgasł w mieście Krakowie. Obecnie piszą nam z tegoż miasta, że w dniu 1 t, m. o godz: 9ej rano, przeniesione zostały zwłoki ś. p. Jana Sobieskiego, z grobu rodziny Wężyków i Gostkowskich, gdzie tymczasowo spoczywały, do grobu własnego, wzniesionego na miejscowym cmentarzu i pięknym pomnikiem ozdobionego. Przeniesienie poprzedziła solenna Wotywa i kilka Mszy Ŝtych żałobnych, odprawionych w kościołku cmentarnym, w obecności czcigodnej Wdowy zmarłego i zgromadzonych Przyjaciół, których wielu posiadał ś. p. Jan Sobieski, tak w tem mieście, jak wszędzie, gdzie tylko był znanym.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — W spełnieniu § 6 planu do loterji fantowej z stu tysięcy losów, na korzyść ubogich urządzonej, ma honor podać do wiadomości publicznej: 1) Że urządzona w gmachu Resursy Obywatelskiej wystawa fantów, z powodu zająć się mającego przez P. Bilsego lokalu z salą, mieszczącą nateraz wystawę, z dniem 3 (15) b. m. zamkniętą zostanie; 2) Że publiczne ciągnienie pomienionej loterji, pod kierunkiem ustanowionego w tym celu z Członków Tow: Dobroczynności Komitetu, rozpocznie się w dniu 8 (20) Listopada r. b. w gmachu Tow: Dobroczynności, przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 370, i trwać będzie każdodziennie, z wyłączeniem świąt, od godziny 4ej z południa, aż do dnia ukończenia ciągnienia; 3) Że gdy w ciągnieniu loterji tej, w sposób paragrafem na wstępie powołanym opisany, zdarzyć się może, iż jeden i ten sam numer złożyć się może dwa, a nawet i więcej razy; Warsz: Tow: Dobroczynności, dla uniknienia wyniknąć ztąd mogących kwestji, uprzedza szanowną Publiczność, że tylko numer poraz pierwszy złożony otrzyma taką wygraną, jaka na niego jednocześnie przypadnie; 4) Że pragnący nabyć jeszcze biletów do loterji powyższej, mogą po takowe zgłaszać się do dnia 3 (15) Listopada r. b. do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ Kantorów Loterji Klassycznej i znaczniejszych magazynów towarów; zaś do czasu rozpoczęcia ciągnienia, do Kancellarji Warszawskiego Towarz: Dobroczynności, mianowicie Sekcji Rachunkowej. — Warszawa, d. 21 Września (3 Października) 1866 r.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.* Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (D. W.)

— *Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej,* — Podaje do wiadomości powszechnej rezultat, osiągnięty z zabawy muzykalno-kwiatowej, połączonej z loterją fantową, danej w dniu 30 Czerwca r. b., w Ogrodzie Saskim, na dochód Zakładu Ubogich Starców i Sierot tutejszej parafji. Ze sprzedaży biletów wejścia, biletów loteryjnych, wody sodowej, z puszek przy studni, tudzież z naddatków, osiągnięto razem przychodu rs. 3535 kop. 78. Wydatki: Wystawienie i urządzenie namiotów, przykupienie fantów, muzyka, cukry, kwiaty i t. p., wynosiły rs. 780 kop. 90; wpłynęło zatem czystego dochodu do kassy kościelnej rs. 2754 kop. 88, i to w jednej połowie do funduszu Domu Starców, w drugiej połowie do funduszów Domu Sierot. Przytem Kollegjum Kościelne składa niniejszem najszczersze podziękowanie tym wszystkim osobom, które bądź darami swojemi, bądź osobistem współdziałaniem, przyczyniły się w czemkolwiek do uświetnienia tej zabawy.

— Dnia 30 z. m. b. r., w kościele Jasno-Górskim w Częstochowie, JX. Gabryel *Łabowski,* kapłan tamtejszego klasztoru, obchodził 50cio-letni jubileusz kapłaństwa.

— Wczoraj na posiedzeniu Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, udzielono nominacje do wydziału Ekonomiczno-Administracyjnego, na Członków bezpłatnych czytelni: PP. Stanisławowi Kosseckiemu, Kamilowi Hanickiemu, Władysławowi Gumińskiemu i Jakóbowi Kramsztykowi.

— Professor Szkoły Głównej Warszawskiej, Pan F. H. *Lewestam,* bawiący nateraz w Petersburgu, (jak donoszą tamtejsze dzienniki), zamierza tamże dać w języku Francuzkim kilka publicznych prelekcji „o literaturze Duńskiej.“

— Doktor medycyny Stanisław *Janikowski,* wyjeżdża w tych dniach z Warszawy do Krakowa, dla objęcia katedry Professora w tamecznym Uniwersytecie.

— W tych dniach wyszło dziełko Dra *Łuczkiewicza,* pod tytułem: „Popularny wykład o suchotach płucnych.“

— „Wypisy z Pisarzów Polskich“, ułożone przez M. Łyszkowskiego (Część 1sza, 2ga i 3cia), nabyć można w drukarni J. Ungra, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, i we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na Prowincji.

— Niedawno czytałem w „Kurjerze Warszawskim“ wspomnienie, że w jednym romansie Dumasa (ojca), był opis zdobycia w XVItym wieku warownego zamku Willanowa. To mi przywodzi na pamięć, że w r. 1807 czy 8, widziałem za oknem jednej z tutejszych xięgarni, przy ulicy Ŝto-Jańskiej, wystawiony romans, którego tytuł był: „Ladowiski et Zeisko“, a rycina tytułowa wyobrażała jakiś starożytny zamek, otoczony wałem i murami, i podpis: „Assaut de Villanov“.

A., Prenumerator.

— Do Muzeum sztuk pięknych, obejmującego zbiory rycin, obrazy olejne i odlewy gipsowe rzeźb, przy Szkole Głównej Warszawskiej istniejącego, nadejść ma w tym czasie z Norymbergi, kilka odlewów gipsowych, wyobrażających rzeźby Wita Stwosza. Odlewy te pochodzą od Pana *Rotermunda,* który je wykonywa w rzeczonem mieście.

— Wczoraj P. Władysław Malecki, artysta-malarz, a zarazem pomocnik dekoratora przy Teatrach Warszawskich, otrzymawszy Rządowe stypendjum na wyjazd za granicę, dla kształcenia się w sztuce, wyjechał do Niemiec, a głównie do Mnichowa (Monachjum).

— Pani *Jakowicka,* śpiewaczka z Warszawy, występuje teraz w Bukareszcie.

— Towarzystwo muzyczne we Lwowie, wydało po-

emat sceniczny *Grillparzera*, do muzyki *Beethovena*, p. t.: „Egmont“, w przekładzie Aurelego *Urbańskiego*.

— Cyrk Renza ciągle licznych sprowadza widzów, wszystko w nim bowiem zajmuje i bawi, a wszystkie szczegóły doprowadzone są do możliwej doskonałości. Konie są piękne i wybornie ujeżdżone, gdyż P. Renz jest mistrzem w sztuce ich tressowania, a każdy rumak, choćby najżywszy, w jego ręku staje się potulnym jak baranek. Jeźdźcy i gimnastycy Towarzystwa, odznaczają się siłą i zręcznością, a płeć piękna, obok tychże przymiotów, celuje jeszcze wdziękami. Cyrk ten jest bez zaprzeczenia jednym z najświetniejszych w Europie i najstaranniej prowadzonym, ale za to utrzymanie jego nader jest kosztowne i naraża na wydatki, które nie zawsze się zwracają.

— Słyszeliśmy że Teatr *Rappo*, po daniu kilkunastu przedstawień w Płocku, za trzy tygodnie zjechać ma znów do Warszawy, i przez całą podobno jesień u nas pozostanie.

— Zakład fotograficzny P. *Klocha* i *Dutkiewicza*, w domu Pana *Grodzickiego* na Krakowskiem-Przedmieściu mieszczący się, od strony tejże possesji, na ulicę Królewską wychodzącej, od dni kilku wystawił nowe dwie szafeczki, z wyrobami swemi. Pomiędzy portretami, mieszczą się także i dwa widoki Warszawskie: Krakowskie-Przedmieście ku kościołowi Śgo Krzyża idąc od kolumny Zygmuta i widok kościoła Archikatedralnego.

— Portret ś. p. Józefa *Glużińskiego*, zmarłego dnia 28go Sierpnia r. b., we wsi Szołudki (w Gubernji Podolskiej), uczonego rolnika i zasłużonego w piśmiennictwie męża, zamieszczony jest we wczorajszym numerze „Opiekuna Domowego.“

— Szpital Śgo Jana Bożego rozprzestrzenianym jest obecnie, przez wzniesienie oficyny w środku dawniejszych jego zabudowań.

— W tych dniach miało się odbyć poświęcenie i otwarcie nowej Cukrowni w Józefowie, pod Pruszkowem. Na akt ten udało się z Warszawy wiele osób, zaproszonych przez właściciela tego nowego zakładu.

— Onegdaj na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nro 442, gdzie xięgarnia Kaufmanna, wprost odwachu, otwarty został nowy magazyn mód i strojów, przez dobrze znaną Damom naszym Pannę Aurelję, która przez lat kilka w magazynie P. Schlenkera, a następnie P. Penkali, zajmowała się wydziałem strojów damskich, a potem kształciła się jeszcze w swoim zawodzie w Paryżu. Pracując przez kilka miesięcy w słynnych zakładach Wasta, który elegantkom całego świata dostarcza sukień i okryć, oraz u Pani Alexandryny, znakomitej mistrzyni w kleceniu tych gniazdeczek z wstążek, koronek i kwiatów, co się teraz kapeluszami nazywają, Panna Aurelja starała się przyswoić sobie wszystkie tajemnice sztuki ubierania pięknych Pań, i wykształcić smak, patrząc codzień na mnóstwo tych arcy-dzieł mody, któremi Paryż tak słynie. Nie wątpimy zatem, że nabrawszy tyle znajomości i wprawy, potrafi dogodzić naszym Damom, do których wykwintnego gustu i estetycznych wymagań, dawniej już umiała się stosować.

— Wyborne pastylki miętowe, na sposób Angielski, olejkiem miętowym Angielskim zaprawne, wyrabia Cukiernia P. Semadyniego (dawniej Lessla), w ogrodzie Saskim, tudzież druga tegoż właściciela, za Żelazną Bramą istniejąca.

— Od dni kilku mamy dnie pogodne, lubo chłodne, a pajęczyna „babiem latem“ zwana, obficie snuje się w powietrzu.

— Dziś rano na placu Saskim, JW. Ober-Policmajster, odbył przegląd wszystkich pięciu części straży ogniowych.

— Józef *Jarocki*, Właściciel zakładu wyrobów złotych, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, w tych dniach powrócił z zagranicy.

— Od dziś przystąpiono już do reparacji chodnika, pod kolumnadami teatralnemi.

— Od niejakiego czasu znowu widzieć można w naszem mieście wozy do przewożenia ciężkich towarów służące, końmi tak zwanemi Meklemburgskiemi zaprzężone. Wysyłane są owe wozy przez jeden z domów handlowych w Warszawie, który się podobnemi przewózkami zajmuje.

— Onegdaj w ogrodzie Saskim zbierano i otrząsano kasztany, która to robota rok rocznie o tej porze się odbywa.

— Dziś w rozpoczęciu ciągnięcia 107ej Loterji Klassycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: na Ner 12,545 Rs. 4,000, u Kollektora Giwartowskiego Ludwika, w Warszawie; a po Rs. 400, na Nra 14,307 i 834.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 30 Września*—Kwestja Wschodnia i organizacja militarna, zajmują tu dziś sfery polityczne, ale ani w jednej, ani w drugiej sprawie nie ma nic ważnego do doniesienia. — Jutro spodziewany tu jest Pan Moustier, i być może, że wówczas uchyli się nieco zasłona, okrywająca politykę rządu Francuzkiego, mianowicie w kwestji Wschodniej. Jest wszakże jedna kwestja, nie należąca do polityki, a która obecnie zaprząta troskliwość rządu. Są to spustoszenia ogromne, będące następstwem powodzi. Rząd zamyślał początkowo dotkniętym klęską mieszkańcom przyjść z pomocą z własnych funduszów, ale na to potrzebaby upoważnienia Izby. Celem więc śpieszniejszego przyniesienia ulgi, odwołał się do miłosierdzia publicznego, a Minister spraw wewnętrznych otworzył zbieranie składek w całym kraju. Litość Francuzów okazała się już dowodnie w obec spustoszeń, zrządzonych przez szarańczę w Algierji.— Znowu mówią tu o podróży Pana Rouher do Algieru, dla zbadania pod wszelkiemi względami stanu tej kolonji. Towarzyszyć mu mają PP. Frémy i Talabot.— Podobno w układach między Prussami i Saxonją, panuje stagnacja. Napotykają one ciągle trudności.— Z Mexyku wiadomości są jednakowe. Marszałek Bazaine koncentruje swoje wojska, iżby się mógł wycofać zaszczytnie i nie ponieść żadnych strat nowych.— Z Japonji donoszą, że Tajkun, odniosłszy zwycięztwo nad zbuntowanym Xięciem Chotsin, uznał za stosowne, wynurzyć podziękowanie Francji, której instruktorowie organizowali jego piechotę, a która rzeczywiście okazała się daleko wyższą nad wojsko przeciwnika. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadmości.

Układy toczące się w Wiedniu nad zredagowaniem traktatu pokoju Austrjacko-Włoskiego stanowczo są zakończone, i traktat ten ma być ratyfikowany w ciągu dwóch tygodni. Że ratyfikacja nie ulegnie żadnemu zakwestjonowaniu, rzeczą jest pewną, gdyż i z Florencji piszą, że wszelkie przeszkody są już usunięte. Kwestja uregulowania, a raczej przyjęcia przez Włochy części długu Rzymskiego, także żywo jest popieraną w Paryżu. Rząd Włoski widocznie pragnąłby załatwić tę sprawę ze Stolicą Apostolską, i zapobiedz dalszym trudnościom.—Rząd ten odrzucił propozycję Garibaldego, który pragnął z ochotnikami swymi udać się dla przywrócenia porządku, do Sycylji. — Krąży wieść, że Papież zamierza z ufnością pozostać w Rzymie i zabezpieczać, o ile można, własnemi środkami swe panowanie świeckie — Podług „Movimento“ układy Stolicy Apostolskiej z ajentem Angielskim Panem Russel, dotyczyły nie przesiedlenia się Papieża na Maltę, lecz utworzenia legjonu Irlandskiego.—„Patrie“ pisze, iż Marszałek Bazaine oznajmił oficerom Francuzkim, przy wyjeździe z St-Louis Potosi, że w Listopadzie opuści Mexyk. Jenerał Douay wyjedzie za nim w Styczniu, a dowództwo pozostałych wojsk obejmie Jenerał Neigre. — Podobno Rząd Angielski myśli także o reorganizacji sił militarnych, i na ten cel przeznacza 20 miljonów f. szt.— Baron Ricasoli otrzymał adres do Króla od Wenecjan z prośbą, aby wojsko Włoskie weszło do Wenecji zaraz po usunięciu się Austrjaków.— P. Bismarck ma się podobno lepiej. (Ind. Belge).

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 4go Pazdziern:. Protestacja Króla Hanowerskiego, ogłoszoną została za niemającą znaczenia.

Frankfurt, 4go Październ:. Prawo o wcieleniu zostało obwieszczone.

Wiedeń, 4 Październ;. Półurzędowy „Wiener Journal“ pisze: Missję Gołuchowskiego stanowi załatwienie sporów pomiędzy Polakami a Rusinami.

Korfu, 4go Październ:. Chrześcijanie otrzymali zwycięztwo na wyspie Kandji; 7,000 Chrześcijan odparło do brzegów Egipcjan, których zabrała eskadra Turecka.

Wiedeń, 4go Paźdz:. Stan wyjątkowy, zaprowadzony tu podczas trwania wojny, ustaje z dniem dzisiejszym.—Zawarcie układu Austrjacko-Włoskiego, urzędownie jest potwierdzone.— Dziś w wieczór zbiera się tu konferencja Niemiecko-Austrjackich Deputowanych.

Madryt, 3go Paźdz:. Spodziewane tu są środki dla ustalenia porządku i uregulowania zarządu prassy.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Łucja z Lamermoru.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Zemsta za mur graniczny.* — Jutro, *Kobiety z Kamienia.*

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Jutro: Great Steple Mare, czyli polowanie angielskie na jeleni; Wielka scena ekwestyczna, wykonana przez wszystkich członków Towarzystwa na 40 koniach; Jezdcy i Amazonki w gonitwie z dwoma żywemi jeleniami, przeskakiwać będą wraz z końmi różne wysokie kaskady i przeszkody; Nadzwyczajne ćwiczenia z wolnej ręki, tresowanego konia, wprowadzonego przez P. Bridges; Uczony Osieł Rigolo, tresowanie którego godne podziwienia szczególniej w tym rodzaju zwierząt, z wolnej ręki, wprowadzony przez Komika P. Whittoyne i t. d.—Początek o godzinie 7¼. — W Niedzielę dwa Przedstawienia. Początek 1go o godz: 4¼

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Października 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	80	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	82	83	82	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	80	33	80	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	—	61	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	—
„ „ „ z r. 1866,	105	50	105	25
Bilety Banku Cesarstwa	82	75	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	69	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	62	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	123	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 14⁴/₉
Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 38⁸/₉.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 3 Paździer: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 7 k. 27½ żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 50

Okowity [płacono dnia 3 Października, za wiadro od rs. 5 k. 32, do rs. 5 k. 55; za garniec od rs. 1 k. 72½, do rs 1 k. 80.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.